

# Kalembka, Sławomir

---

## Z dziejów czasopiśmiennictwa naukowego emigracji popowstaniowych - "Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu"

---

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 19 (147), 131-148

---

1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej

*Stawomir Kalembka*

Z DZIEJÓW CZASOPIŚMIENICTWA NAUKOWEGO  
EMIGRACJI POPOWSTANIOWYCH —  
„ROCZNIK TOWARZYSTWA HISTORYCZNO-LITERACKIEGO  
W PARYŻU”\*

Wydanie w 1887 r. pierwszego tomu „Kwartalnika Historycznego” było początkiem nowoczesnego naukowego czasopiśmiennictwa historycznego w Polsce. Pojawił się organ naukowy oparty na ukształtowanym, uniwersyteckim środowisku naukowym i jemu służący, mający ograniczony, ale względnie stabilny, krąg czytelników i regularnie wydawany. Było to, tak jak i jest do dnia dzisiejszego, czasopismo ogólnohistoryczne, o rozbudowanej strukturze, bogate tematycznie. Wydawanie „Kwartalnika Historycznego” możliwe było tylko dzięki ukształtowaniu się i ustabilizowaniu polskich zawodowych, akademickich środowisk historycznych w Galicji, mających zaplecze wśród nauczycielstwa, prawników, duchownych i innych kręgów inteligencji zawodowej, przede wszystkim z zaboru austriackiego.

Nie oznacza to jednak, że wcześniej, kiedy nie było tych warunków, nie podejmowano w Polsce i poza jej granicami historycznymi prób wydawania periodyków drukujących na swych łamach również rozważania o dziejach narodowych. Poważniejsze w tej dziedzinie wysiłki podjęto w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Pojawiły się wówczas periodyki, które genetycznie wywodząc się z dosyć popularnych w Polsce od schyłku XVIII w. czasopism typu kulturalno-politycznego, drukujących też rozważania quasi naukowe (jak np.: „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” Piotra Świtkowskiego)<sup>1</sup>, miały charakter, określając dzisiej-

---

\* Pierwszy, zarysowany szkic tej rozprawki został przedstawiony jako referat, pod tytułem „Czasopiśmiennictwo historyczne Wielkiej Emigracji”, 12 września 1976 r. w Łodzi, na konferencji: Polskie Czasopiśmiennictwo Historyczne, zorganizowanej przed kolejnym Walnym Zjazdem Polskiego Towarzystwa Historycznego.

<sup>1</sup> I. Homola-Dzikowska, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” Piotra Świtkowskiego 1782—1792, Kraków 1960.

szą terminologią, popularnonaukowych czasopism humanistycznych, ewoluujących ku formie periodyka naukowego. Z zasady drukowano w nich rozprawki i materiały z kilku dziedzin nauki, takich jak historia, filozofia, ekonomia, etnografia, prawo, ale obok tego czasami też zamieszczano próby literackie lub wiadomości polityczne. Pisywali do tych periodyków najczęściej miłośnicy nauki, o wiele rzadziej profesjonalisci, których zresztą było mało, jako że w zaborze rosyjskim po 1831 r., a tym bardziej pruskim, nie mieli oni oparcia instytucjonalnego. Czasopism takich pojawiło się w ciągu I połowy XIX w. kilkanaście. Przykładem takich czasopism, ze wstępnej fazy ich przekształcania się w periodyki naukowo-popularne, są m.in. „Pamiętnik Warszawski” (1815—1823), „Dziennik Warszawski” (1825—1829), „Tygodnik Wileński” (1815—1822), „Pamiętnik Lwowski” (1816—1819). Dojrzałą formę tego rodzaju periodyków prezentowały: wileńskie „Atheneum” (1841—1851), „Biblioteka Warszawska” (wydawana od 1841 r.), po części też „Przegląd Naukowy” (1842—1848), poznański „Orędownik Naukowy” (1840—1846), „Kwartalnik Naukowy” (Kraków 1835—1836). Najbardziej „historycznym” czasopismem w tamtej epoce była lwowska „Biblioteka Naukowego Zakładu Imienia Ossolińskich” (1842—1848 i od 1862, poprzedzona „Czasopismem Naukowym...”, 1828—1834). Z czasem oddzielne miejsce zajęły seryjne wydawnictwa naukowe, w rodzaju roczników, dosyć jednak nieregularnie wydawanych, które stanowią zresztą odrębny gatunek wydawniczy<sup>2</sup>.

Proces stopniowego wyodrębniania się w pierwszych trzech ćwierćwieczach XIX stulecia specjalistycznego, choć ciągle jeszcze napiętnowanego pewną amatorszczyzną, czasopiśmiennictwa humanistycznego, z którego z czasem poczęły się z kolei wydzielać organy o coraz wyraźniejszym profilu historycznym, nie ograniczał się tylko do prasy krajowej. Miał on miejsce i w czasopiśmiennictwie emigracyjnym, z tym że postępował tam po części odmiennymi drogami, co uwarunkowane było specyficznymi potrzebami czytelnika wychodźczego, przy równoczesnej swobodzie publikowania dowolnych tekstów, nie ograniczonej uciążliwą kontrolą cenzury mocarstw zaborczych.

<sup>2</sup> Generalnie pisze o tych sprawach H. Więckowska, *Zarys czasopiśmiennictwa naukowego w Polsce*, Studia i materiały do dziejów nauki polskiej, seria E, nr 2, Warszawa 1966; J. Chałasiński, *Czasopisma naukowe warszawskie w latach Królestwa Kongresowego (1815—1830)*, [przedrukowane w teżej] *Kultura i naród. Szkice i studia*, Warszawa 1968, s. 254—357. Informacje bibliograficzne o wymienionych czasopismach znaleźć można w: K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 3 (czasopisma), Kraków 1962, s. 385—494; J. Łojek, *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, Warszawa 1965; B. Korczak, *Bibliografia prasy polskiej 1832—1864*, Warszawa 1968 [pominięto tam prasę Wielkiej Emigracji]; *Bibliografia historii Polski XIX w.*, t. 2: 1832—1864, cz. 1, pod red. W. Chojnackiego, Warszawa 1968, s. 11—101.

Publicystyka Wielkiej Emigracji obfitowała w rozważania i aluzje historyczne, analizujące najnowszą, ale w miarę często i dawniejszą przeszłość narodową. Znaleźć je można na stronicach zdecydowanej większości 120 czasopism wychodźstwa polistopadowego i ponad 30 emigracji postyczniowej. Wynikało to przede wszystkim z potrzeby poszukiwania przyczyn klęski powstań narodowych i upadku państwowości polskiej — co było elementem walki o władzę, ale chyba też, jakże charakterystycznego dla epoki romantyzmu, zainteresowania przeszłością narodu, jako ważkim czynnikiem formowania się nowoczesnej świadomości narodowej. W ujmowaniu całości dziejów narodowych u zdecydowanej większości publicystów demokratycznych dominowały koncepcje wywodzące się z historiozofii Lelewela, do czego zresztą wielu z nich, ze względów taktyki politycznej, się nie przyznawało. Zdarzały się też odmienne opinie (np. Tadeusza Krępowieckiego o ujemnych skutkach braku w Polsce silnej władzy monarchicznej). Publicystyka zachowawcza akcentowała, odmiennie od demokratycznej, fatalne rezultaty osłabienia władzy królewskiej, a w nowszej historii „anarchizmu” radykałów. Z pierwszych czasopism wychodźstwa polistopadowego szczególnie wiele miejsca ówczesnym dziejom najnowszym, jakimi były wydarzenia polityczne i wojskowe powstania listopadowego, poświęcał paryski „Pamiętnik Emigracji”, wydawany pod imionami „królów polskich” (1832—1833) przez Michała Podczaszyńskiego, przy walnej pomocy Maurycego Mochnackiego. Również w ważniejszych czasopismach politycznych i polityczno-kulturalnych Wielkiej Emigracji, reprezentujących opinie stronnictw i grup politycznych, takich jak „Północ” (1835), „Nowa Polska” (1833—1845), „Demokrata Polski” (1837—1863), „Orzeł Biały” (1839—1848), „Kronika Emigracji Polskiej” (1834—1839) i „Trzeci Maj” (1839—1848) znaleźć można nie tylko liczne ustępy w programowych artykułach politycznych poświęcone przeszłości narodowej, ale i samodzielne rozprawki historyczne, służące jednak określonym celom ideowo-propagandowym. Zdarzały się też teksty historyczne w specjalizującym się w sprawach wojskowych organie obozu ks. Czartoryskiego — „Kraju i Emigracji” (Paryż 1835—1843)<sup>3</sup>.

Obszerniejsze, a czasami bardziej pogłębione studia o najnowszych

---

<sup>3</sup> O poglądach na dawniejszą i najbliższą przyszłość Polski publicystów Wielkiej Emigracji w ostatnim dziesięcioleciu m.in. pisali — S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji. Prasa obozu arystokratyczno-konserwatywnego w latach 1832—1848*, Olsztyn 1974, s. 147—172; S. Kałembka, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832—1863)*, Toruń 1977, s. 101—129; A. F. Grabski, *Spór o politykę i historię*, [przedrukowane w tegoż] *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku*, Łódź 1981, s. 62—92.

dziejach narodowych lub obcych, ogłaszano w bardziej wyspecjalizowanych periodykach emigracyjnych, mających charakter organów teoretyczno-ideowych lub kulturalno-naukowych. Wymienić tu trzeba przede wszystkim „Pismo Towarzystwa Demokratycznego Polskiego” (1837—1844), w którym obok pogłębionych analiz bieżącej sytuacji w Polsce i Europie znalazły się rozprawy z najnowszych podówczas dziejów, m.in. cykl trzech artykułów Wiktora Heltmana zatytułowanych *Pólsrodk*, a poświęconych analizie przyczyn niepowodzeń zrywów narodowych od Sejmu Wielkiego po powstanie listopadowe lub też fragmenty pracy Ludwika Mierosławskiego o powstaniu 1830—1831 r.<sup>4</sup> Mniej efektownym przykładem może być umiarkowany demokratyczny periodyk „Sławianin” (1841—1843) Antoniego Alfonsa Starzyńskiego. Prezentował on „historyczne, wojskowe i polityczne przedmioty dotyczące się Sławianii, a szczególnie Polski...”<sup>5</sup>. Historii samej emigracji wiele miejsca poświęcały kalendarze wychodźcze — „Noworocznik Demokratyczny” (1842, 1843), którego t. 2 był wydany przez TDP również w specjalnej wersji krajowej, i „Kalendarz Pielgrzymstwa Polskiego” (1838, 1839, 1840) Aleksandra Jełowickiego. Znalazły się w nich też bibliografie produkcji wydawniczej wychodźstwa, zwłaszcza periodycznej, a nawet próby przedstawienia jej dorobku literackiego<sup>6</sup>.

Starano się też zainteresować dawniejszymi, a zwłaszcza nowszymi dziejami Polski cudzoziemców, aby tym sposobem zyskać przychyłność opinii publicznej państw zachodnich dla sprawy polskiej i podważyć niekorzystne dla niej stereotypy historyczne, kursujące między tamtejszymi historykami, politykami i publicystami. Służyły temu czasopisma polityczno-kulturalne, z bogatymi działami historycznymi. Można tu m.in. wymienić redagowany przez Władysława Platera „Le Polonais. Journal des intérêts de la Pologne” (1833—1836); magazyn „Souvenirs de la Pologne Historique, Litteraire, Monumentale et Pittoresque”, ukazujący się w latach 1833—1834, wydawany w Edynburgu przez Piotra Falkenhagen Zaleskiego i Napoleona Żabę — „The Polish Exile Being an Historical, Statistical, Political and Literary Account of Poland” (1833), w którym, jak i w innych czasopismach polsko-angielskich tego czasu, eksponowano dzieje najnowszych stosunków polsko-rosyjskich; lub pierwsze polskie czasopismo na gruncie amerykańskim — Pawła Sobolewskiego

<sup>4</sup> S. Kalembka, *Prasa Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Zarys dziejów wydawniczych 1832—1863*, Roczn. bibl., t. 7: 1963 [1964], z. 1—2, s. 111—116.

<sup>5</sup> Sławianin, poszyt 1, Paryż 1841, s. 124.

<sup>6</sup> Noworocznik Demokratyczny, Paryż, Rok I: 1842, s. 35—65, 132—137 i inne; Rok II: 1843, s. 13—45, 80—101 i inne; Kalendarze Pielgrzymstwa Polskiego, Paryż, [t. 1:] Rok 1838, s. 2—4, 51—120 i inne; [t. 2:] Rok 1839, s. 46—103; [t. 3:] Rok 1840, s. 31—94.

i Eustachego Wyszyńskiego magazyn: „Poland — Historical, Literary, Monumental, Picturesque...” (wydano go, prawdopodobnie, w Nowym Jorku w 1841 r., 4 zeszyty)<sup>7</sup>. Całkowicie popularny charakter, bardzo odległy od jakiegokolwiek naukowości, miał, ale równocześnie cieszył się dużą popularnością wśród obcej publiczności czytającej, magazyn „La Pologne Historique, Litteraire, Monumentale et Pittoresque”, ukazujący się w Paryżu w latach 1835—1842. Wiele miejsca zajmowały w nim opisy różnych „starożytności” polskich<sup>8</sup>.

Wszystkie te czasopisma obcojęzyczne, choć ważne dla popularyzacji spraw polskich wśród obcych, nie miały jednak większej wartości naukowej. Zasadnicze trudności ze źródłami do dziejów Polski, a także brak na wygnaniu podstawowych prac historycznych, przy równoczesnej stałej i uzasadnionej obawie co do możliwości zniszczenia materiałów historycznych polskich przez zaborców, skłaniały niektórych miłośników historii do podejmowania się publikacji źródeł i trudniej dostępnych tekstów naukowych w periodycznie ukazujących się wydawnictwach. Początkowo zwłaszcza starano się ogłosić w językach światowych niektóre teksty dotyczące ówczesnej historii współczesnej, aby mogły tym lepiej służyć obronie interesów narodowych polskich.

Ciekawą, choć przed czasem przerwana i nie uwieńczoną większym powodzeniem, próbę w tym zakresie podjął emigrant z wielkiego zakładu wychodźczego w Awinionie Stanisław Bratkowski. Po kilkumiesięcznych zabiegach udało się mu w drugiej połowie czerwca 1832 r. wydać w Lyonie pierwszy zeszyt czasopisma „Scènes Politiques de la Révolution Polonaise”. Starał się poprzez nie zainteresować Francuzów niedawnym powstaniem polskim, przedstawianym jako ciąg dalszy ich rewolucji lipcowej. Do grudnia tegoż roku opublikował w Lyonie, a następnie w Awinionie jeszcze 5 zeszytów 16-stronicowych. Zawierały one, tłumaczone na francuski, ważne źródła do dziejów powstania listopadowego. Bratkowskiemu dla jego czasopisma udało się m.in. wydobyć od Lelewela opis rozmów prowadzonych z wielkim ks. Konstantym we Wierzbnie na początku niedawnego powstania<sup>9</sup>. O wiele szerzej zakrojonym przedsię-

<sup>7</sup> J. K. Sell, „*Le Polonais. Journal des intérêts de la Pologne*”, Przegląd Humanistyczny, t. 5: 1958, s. 171—176; I. Homola, „*The Polish Exile*”. Przyczynek do historii prasy polskiej w Anglii, *Studia Historyczne*, R. 1970, z. 1. s. 57—79; J. Skrzypek, *Początki czasopiśmiennictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych*, *Problemy Polonii Zagranicznej*, R. 1: 1960, s. 163—164; S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji*, s. 74—82 i inne.

<sup>8</sup> M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831—1840*, (Warszawa 1970), s. 287—289, w tejże pracy pisze się dużo i o innych francuskojęzycznych czasopismach i wydawnictwach polskich.

<sup>9</sup> J. Zakrzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji*. Wydawnictwa awinińskie (1832—1833), *Prz. hist.*, t. 4: 1907, s. 83—97, 204—215.

wzięciem było wydawnictwo firmowane przez filoturka i sojusznika Polaków Dawida Urquharta, a opłacane przez ks. Adama Czartoryskiego, publikowane równolegle w dwu stolicach po angielsku i francusku, a za-tytułowane „The Portofolio or a collection of statepapers illustrating the history of our times”. Ukazało się ono w pięciu tomach w latach 1836—1837, a zawierało ważne dokumenty do historii najnowszej m.in. akty pozostawione po ucieczce wielkiego ks. Konstantego w Warszawie<sup>10</sup>. Publikacja ta, wedle dzisiejszych pojęć, stała na pograniczu seryjnego wydawnictwa źródeł, jakiejś „białej księgi” i periodyka historycznego, szczególniejszego rodzaju. W ogóle, jak już podkreślano, cechą charakterystyczną wszystkich periodyków historycznych wydawanych przez emigrantów popowstaniowych było to, iż zapełniały je przede wszystkim teksty źródłowe.

Taki też charakter miały dwa najciekawsze z periodyków zajmujących się dziejami narodowymi, wydawane przez wychodźstwo polistopadowe: demokratyczny „Przegląd Dziejów Polskich” (Poitiers — Paryż 1836—1844) i zachowawczy „Skarbiec Historii Polskiej” (Paryż 1839—1842).

„Przegląd Dziejów Polskich” był prywatnym przedsięwzięciem wydawniczym dwóch wybitnych działaczy i ideologów Towarzystwa Demokratycznego Polskiego — Wiktora Heltmana i Jana Nepomucena Janowskiego. Stanowił on jednak jeden z elementów systemu prasowego tej organizacji. Wydawcy „Przeglądu” chcieli z jego pomocą zaspokoić występujący na emigracji głód materiałów historycznych, dobieranych pod kątem potrzeb ideowych TDP. Dla pokazania dawniejszych okresów dziejów Polski przedrukowywali fragmenty co cenniejszych prac, natomiast jeśli idzie o ówczesne dzieje najnowsze to publikowali przede wszystkim źródła, jedne i drugie opatrywali w przypisy, zawierające głównie polemiki z poglądami prezentowanymi w przedrukowywanych fragmentach prac. Materiały do „Przeglądu” zbierali wydawcy w różnych bibliotekach francuskich sami (Heltman ponadto rysował, później litografowane, mapki, tabele i tablice synoptyczne, a Janowski przekładał na polski teksty obcojęzyczne) lub z pomocą współtowarzyszy. Do czasu korzystano z wielkiego zbioru źródeł do insurekcji kościuszkowskiej Leonarda Chodźki.

Litografowany prospekt zawierający programową *Przedmowę* do „Przeglądu” wydano 24 listopada 1836 r., a 1 grudnia ukazał się pierwszy półarkusz „Przeglądu” (in 8°), który następnie wychodził mniej więcej

<sup>10</sup> B. Konarska, *W kręgu Hotelu Lambert. Władysław Zamoyski w latach 1832—1847*, Wrocław 1971, s. 155—157; H. H. Hahn, *Aussenpolitik in der Emigration. Die Exildiplomatie Adam Jerzy Czartoryskis 1830—1840*, München 1978, s. 237—241.

dwa razy w miesiącu. Sześć półarkuszy składało się na zeszyt, a cztery zeszyty tworzyły jedną część. Pierwszą część „Przeglądu” wydano najpierw litografowaną, a następnie wznowiono w 1839 r. drukiem. Od części II, wydawanej w 1838 r., „Przegląd” drukowano aż po nieukończoną w 1844 r. część V. Periodyk ten miał nakład 500 egzemplarzy, a także wznowienia i specjalne dodruki na kraj, tak że wydawcy mimo początkowych trudności zdobyli 329 prenumeratorów na pierwsze trzy części i zarobili po 250 fr. Gorzej było z dalszymi częściami, trzeba było przy około 200 prenumeratorach organizować rodzaj spółki akcyjnej dla podtrzymania finansowego wydawnictwa. Jednakże publikowanie części V przerwano na 64 stronie nie ze względów finansowych, lecz z powodu konieczności skoncentrowania się przywódców TDP, a wśród nich i Heltmana, na pracach krajowych.

Wśród autorów dzieł historycznych, z których przedrukowywali wydawcy „Przeglądu”, byli: Wacław Aleksander Maciejewski, Tadeusz Czacki, Tomasz Święcicki, Julian Ursyn Niemcewicz, Jan Wincenty Bandtke, Michał Wiszniewski, Stanisław Staszic, Feliks Bentkowski, Joachim Lelewel, Adam Naruszewicz, Gotfryd Lengnich, też Jan Jakub Rousseau i Ludwik Antoni de Potter. Kilkakroć przedrukowano też fragmenty z dzieła *O ustanowieniu i upadku konstytucji 3-go maja*.

Część I owej periodycznie wydawanej, swoistej chrestomatii, jaką był „Przegląd Dziejów Polskich”, prezentując odpowiednio dobranymi tekstami dzieje Polski od czasów przedhistorycznych po nowożytnie, omawiała następnie poszczególne stany oraz grupy narodowościowe przedrozbiorowego społeczeństwa polskiego. Następnie przeszła do zagadnień ustrojowych, przytaczając teksty konstytucji 1791, 1807 i 1815 r. Dalej szły dokumenty dotyczące dziejów powstania kościuszkowskiego, Księstwa Warszawskiego i powstania listopadowego. Na końcu prezentowano sprawy kultury. Część II periodyka otworzyły fragmenty z zakresu wojskowej historii w Polsce, po których nastąpiły artykuły i źródła dotyczące wydarzeń 1792, 1793 i 1794 r. Po nich przedstawiono zagadnienia skarbowe i administracyjne w przeszłości, aby dalej przejść do kwestii religii, duchowieństwa, wyznań i nietolerancji. Część III „Przeglądu” przeznaczono na ówczesną historię najnowszą i współczesną, ilustrując jej wydarzenia przede wszystkim źródłami. Na początku tej części zamieszczono tekst pisma „Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?”, autorstwo jej błędnie przypisując Książkiewiczowi lub Sułkowskiemu. Dalej umieszczono „Związek Gorzkowskiego 1796 r., między ludem założony”. Po „Rzezi humańskiej 1768 roku” poszły wypowiedzi w obronie ludu polskiego wybitnych pisarzy politycznych, poczynając od Frycza Modrzewskiego. Pod koniec tej części umieszczono teksty 15 aktów insurekcji kościuszkowskiej i 78 dokumentów z powstania 1830—1831 r. Części IV



i nieukończoną V poświęcono w całości stanowi szlacheckiemu w dawnej Polsce, dalsze tomy przeznaczając innym stanom. Części te oparte były głównie na pamiętnikach lub raczej na ich fragmentach. Przedrukowywany materiał podzielono na następujące działy: „Szlachta na elekcjach królów”, „Szlachta na sejmach i sejmikach”, „Szlachta na poselstwach” i „Szlachta na wyprawach wojennych”.

O doborze i kolejności zamieszczania materiałów w „Przeglądzie Dziejów Polskich” decydowały możliwości zdobycia ich we Francji, ale w miarę możliwości starano się, aby ilustrowały one tezy historiozoficzno-propagandowe wysuwane w artykułach i rozprawach drukowanych w tamtym czasie w „Piśmie TDP”, w „Demokracji Polskiej” oraz zaspokajały zapotrzebowanie wynikające z dyskusji prowadzonych w Towarzystwie nad kwestiami polityczno-socjalnymi<sup>11</sup>.

Wspólna wielu emigrantom obawa o losy źródeł do wielkich momentów przeszłości narodowej, którym zagrażał już nie tylko czas, ale i świadoma polityka niszczenia ich przez zaborców legły u podstaw aktywizacji w 1838 r. przez Karola Sienkiewicza działalności, dwa lata wcześniej powstałego, Wydziału Historycznego istniejącego od 1832 r. Towarzystwa Literackiego, związanego z obozem ks. Adama Czartoryskiego. Sienkiewicz nie miał specjalnego przygotowania naukowego historycznego i był częstym podówczas typem amatora-miłośnika historii lub w ogóle „starożytności”. Niemniej jednak energicznie zabrał się do gromadzenia wypisów źródłowych z obcych zbiorów dotyczących dziejów Polski. Materiały te gromadzono w powstałej w tymże 1838 r. Bibliotece Polskiej w Paryżu. Chęć udostępnienia szerszej publiczności części tych materiałów legła u podstaw myśli wydawania rocznika zawierającego co celniejsze źródła. Jak jednak pośrednio wynika ze wstępu do pierwszego zeszytu nowego periodyka, gdzie jego wydawca i redaktor starał się podważać republikańską koncepcję dziejów Polski, pojawienie się nowego wydawnictwa w jakiejś mierze było kontrakcją prawicy emigracyjnej na cieszący się już pewnym popytem, nawet w kraju, „Przegląd Dziejów Polskich”.

Sienkiewicz nadał swemu periodykowi tytuł „Skarbiec Historii Polskiej”. W latach 1839—1842 wyszły jego dwa tomy i 4 numery (in 8°). Każdy numer liczył ponad 200 stron, wypełnionych drobnym drukiem, a więc miał kilkanaście arkuszy wydawniczych. Na początku znalazło się 5 prenumeratorów wspierających, a wśród nich i książe Adam J. Czartoryski, którzy wpłacili na faktyczny „rozruch” czasopisma po 150 fr., oraz 36 prenumeratorów przedpłacających, później zapewne liczba odbiorców jeszcze się zwiększyła. Stąd nakład „Skarbca” wypadnie szacować na przynajmniej 300 egzemplarzy każdego numeru. Wpływy z prenumeraty

<sup>11</sup> S. Kalembka, *Prasa Towarzystwa Demokratycznego*, s. 134—139.

pierwszego tomu pokrywały mniej więcej  $\frac{1}{2}$  kosztów wydawania, które w przybliżeniu wynosiły 2200 fr.<sup>12</sup>

Wedle koncepcji Sienkiewicza w „Skarbcu” miały być drukowane teksty źródłowe, „rozmaitości, pomoce do poszukiwań”, rozprawy, recenzje, biografie i informacje bibliograficzne. Gdyby w pełni założenia te zostały osiągnięte, byłoby to czasopismo historyczne o nowoczesnej strukturze. W praktyce jednak publikowano w nim głównie przedruki tekstów źródłowych; najczęściej były to pamiętniki, relacje i memoriały. Z materiałów pomocniczych zamieszczono m.in. wykazy arcybiskupów, biskupów i wojewodów polskich, znalazły się też uwagi „O Adamie Naruszewiczu”. Natomiast Sienkiewicz konsekwentnie przestrzegał przyjętego przez się założenia, iż będzie drukował materiały dotyczące tylko dziejów nowożytnych i nowoczesnych, jako najslabiej przez ówczesną historiografię polską poznanych. I rzeczywiście, w „Skarbcu” dominowały materiały dotyczące wieków XVI—XVIII. Były to nu.: pamiętniki ks. Kitowicza, „Poselstwo hr. d’Avaux do Polski 1635”, relacje i materiały „Polska a Moskwa za Zygmunta III”, „Akta konfederacji barskiej”, memoriał Pozzo di Borgo przedstawiony na kongresie wiedeńskim itd. Materiały te w zdecydowanej większości przygotowywał do druku, w sposób odległy od poprawności, sam Sienkiewicz, z którym prawdopodobnie współpracowali — Hipolit Błotnicki, Krystyn Lach Szyrma — przebywający w Londynie, Nemezyt Kożuchowski, a być może i inni. Periodyk ten zakończył przedwcześnie żywot zapewne przede wszystkim z braku środków finansowych, a i ograniczonych możliwości publikacyjnych jego redaktora i pozostałych, niezbyt licznych współpracowników. W każdym bądź razie służył on nie tylko popularyzacji dokumentów przeszłości Polski, ale przez ich odpowiedni dobór wspierał jedno z głównych założeń historiografii związanej z obozem Czartoryskiego, iż źródłem słabości Polski był brak silnej, dziedzicznej władzy królewskiej<sup>13</sup>.

\*

\*                      \*

Lata bezpośrednio przed Wiosną Ludów i po niej przyniosły wyraźne zahamowanie działalności prasowej i wydawniczej emigracji. Najważniejszy z periodyków historycznych wydawanych przez emigrantów powstaniowych — „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” — pojawił się dopiero u schyłku ich czynniejszego działania, w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XIX w. Jednakże wstępne przygotowania do jego publikacji były prowadzone dużo wcześniej. W grudniu 1853 r. w Paryżu podjęto zabiegi zmierzające do ponownego zlania

<sup>12</sup> S. Szostakowski, *Z kart Wielkiej Emigracji*, s. 138—142.

<sup>13</sup> Skarbiec Historii Polskiej, t. 1: nr 1 i 2, t. 2: nr 3 i 4, Paryż 1839—1842.

w jedno stowarzyszenie przygasłego w swej aktywności Towarzystwa Literackiego Polskiego z dawnym jego wydziałem, od kilku lat czynnym jako osobne Towarzystwo Historyczne. Komisja mieszana, której przewodniczył Stanisław Barzykowski, przygotowała nowy statut. Przyjęcie go przez obie strony w lutym 1854 r. oznaczało połączenie się obu stowarzyszeń. W dniu 6 marca tegoż roku członkowie ich odbyli pierwsze wspólne posiedzenie już jako Towarzystwo Historyczno-Literackie<sup>14</sup>. Statut TH-L, oparty głównie na statucie Towarzystwa Historycznego, głosił w artykule 1, że „Towarzystwo polskie Historyczno-Literackie ma na celu zbieranie i ogłaszanie materiałów odnoszących się do historii Polski”, zaś w art. 3 stwierdzał, iż „Zajmuje się [ono] ogłaszaniem dzieł historycznych i innych pism, celowi Towarzystwa odpowiadających. Zabrania się wszelkiej polemiki politycznej lub religijnej”. Sprawami wydawniczymi miało kierować co najmniej trzyosobowe biuro wydawnictwa<sup>15</sup>. Otóż jeszcze w 1852 r. Towarzystwo Historyczne podjęło decyzję o publikowaniu własnego periodyka, niemniej jednak dopiero w listopadzie 1856 r. zawiązał się czteroosobowy Komitet Wydawniczy. Lecz choć dzięki niemu ukazało się drukiem 8 tytułów poważnych wydawnictw, głównie źródłowych i wielka mapa Polski gen. Wojciecha Chrzanowskiego, to jednak Towarzystwo nadal nie zdobyło się na wydawanie własnego periodyka<sup>16</sup>.

Dopiero po powstaniu styczniowym, gdy napłynęła na emigrację nowa fala wygnańców, w roku 1866, roku uznania dekretem cesarskim Napoleona III Towarzystwa „za instytucję publicznego użytku”, redagowany został pierwszy tom „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”. W następnym, 1867 r. wyszedł on spod prasy drukarni: Rouge Frères, Dunon i Fresné, jako wydawnictwo Księgarni Luxemburskiej. Tym sposobem u schyłku emigracji popowstaniowych pojawił się ich najważniejszy periodyk historyczny, który też do czasu narodzin „Kwartalnika Historycznego” był najpoważniejszym polskim periodykiem historycznym w ogóle.

Ow rocznik dosyć pokaźnej objętości (tomy od ok. 330 do ok. 670 stron w dużej 8<sup>o</sup>) i początkowo regularnie, w pierwszej połowie każdego roku, wydawany, redagował Bronisław Zaleski — sekretarz TH-L. Zaleski, mieszkający w Paryżu w gmachu Biblioteki Polskiej na wyspie Św. Ludwika, bo i jej zbiorami się opiekował, mimo słabego zdrowia —

<sup>14</sup> L. Gadon, *Z życia Polaków we Francji. Rzut oka na 50-letnie koleje Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu 1832—1882, skreślił...*, Paryż 1883, s. 77.

<sup>15</sup> Statut Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, (dalej Rocznik TH-L), [t. 1:] Rok 1866, Paryż 1867, s. XVIII, XIX—XX.

<sup>16</sup> L. Gadon, *Z życia*, s. 79—82; D. Rederowa, *Polski emigracyjny ośrodek naukowy we Francji w latach 1831—1872*, Wrocław 1972, s. 153—154.

trawiła go gruźlica, był prawdziwym spiritus movens „Rocznika”. Nie tylko redagował go, zbierał doń materiały, opracowywał teksty źródłowe, ale w znacznym stopniu zapełniał go wytworami swego pióra. Bez niego zapewne „Rocznik” szybko zniknąłby ze sceny wydawniczej, tak jak tyle innych periodyków wychodzących.

Bronisław Zaleski (1819—1880), który pochodził z okolic Słucka, studiował prawo na uniwersytetach w Dorpacie i Charkowie. Za kontakty ze spiskiem zorganizowanym przez emisariusza Jana Roera w 1846 r. na Litwie został uwięziony i zesłany do Orenburga i Turkiestanu. Na emigrację przybył gdzieś zaraz po 1860 r. i od tego czasu zaangażował się w jej życie polityczne, naukowe i wydawnicze, równolegle uprawiając z powodzeniem artystyczne rytownictwo. Zaleski był od 1873 r. członkiem-korespondentem krakowskiej Akademii Umiejętności. Był on jednym ze sporego zastępu prawników polskich, którzy od jurystyki przeszli do badań lub popularyzacji historii<sup>17</sup>.

Zaleski kilkoma sposobami zabiegał o materiały do teki redakcyjnej kolejnych tomów „Rocznika”. Przede wszystkim wykorzystywał znaczne już zbiory odpisów i oryginalnych materiałów źródłowych, zgromadzone przez TH-L i w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Liczył też na teksty, które miały być nadesłane na organizowane przez Radę Towarzystwa od 1867 r. konkursy na rozprawy pisane na zadany temat historyczny. Plon tych konkursów był jednak mizerny, a jedyny ich ślad w „Roczniku”, to ogłoszona anonimowo, zgodnie z wolą autora, w tomie za rok 1869, rozprawa Teodora Morawskiego *O przyczynach słabości rządu polskiego w ostatnich dwóch wiekach (XVII i XVIII)*<sup>18</sup>. Zabiegał też Zaleski o współpracowników z emigracji, i to nie tylko członków Towarzystwa, oraz z kraju. Te starania przyniosły znaczne rezultaty. Przede wszystkim znalazła się grupa chętnych, pisujących krótkie, przeważnie anonimowo drukowane, noty biograficzne o niedawno zmarłych współtowarzyszach tułactwa. Pisali m.in. Leonard Rettel, Leonard Chodźko, Agaton Giller, Idefons Kosiłowski, Eustachy Januszkiewicz, Hieronim Kaysiewicz, Józef Breański, Kalikst Mrozowicz, Ludwik Bystrzonowski i Franciszek Wołowski. W tomie pierwszym, za rok 1866, ogłoszono też noty biograficzne, napisane przez Cypriana Kamila Norwida<sup>19</sup>. Mniej było chętnych do

<sup>17</sup> W. Rukóżyo, Zaleski Bronisław, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, Warszawa—Łódź 1972, s. 1002—1003; *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”*, t. 9 (*Romantyzm*), Warszawa 1972, s. 356—358; D. Fajnhauz, *Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846—1848*, Warszawa 1965, s. 58, 130, 139—141, 166.

<sup>18</sup> L. Gadoń, *Z życia*, s. 161—162.

<sup>19</sup> Te, jak i wiele dalszych informacji o treści i autorach piszących w *Roczniku* zaczerpnięto z poszczególnych tomów periodyka lub oparto na ich oglądzie. Co do współpracy C. K. Norwida z *Rocznikiem* to napisał on pośmiertne biografie Ksa-

przygotowywania dla „Rocznika” rozpraw i materiałów. Byli to zresztą dosyć często ci sami, którzy wypełniali swym piórem część kronikarską periodyka, przy czym zdecydowana ich większość nadsyłała jedynie skomentowane teksty źródłowe lub wspomnienia własne. Dużo drukował w pierwszych tomach „Rocznika” materiałów źródłowych z XVIII w. Józef Ignacy Kraszewski, wykorzystując zbiory własne. Obok tego, wówczas „drezdeńczyka”, wymienić trzeba Ludwika Orpiszewskiego, Hipolita Błotnickiego, Ildelfonsa Kosiłowskiego, Rufina Piotrowskiego, Hieronima Kaysiewicza, Aleksandra Chodźkę, Feliksa Breańskiego, Kaliksta Mrozowicza, Leona Kaplińskiego, Jana Bartkowskiego, Gustawa Pawłowskiego, Ignacego Domeykę, Mikołaja Kamieńskiego, Leonarda Rettla, Ludwika Nabelaka i Stanisława Małachowskiego. Pośmiertnie wydrukowano Eustachemu Tyszkiewiczowi zbiór rozważań i materiałów o ostatnim pobycie w Grodnie Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>20</sup>. Najwięcej jednak opublikował w „Roczniku” jego redaktor — Bronisław Zaleski. Można mu przypisać w siedmiu woluminach periodyka kilkanaście (prawdopodobnie 16) większych rozpraw i zestawów materiałów źródłowych<sup>21</sup>. Wśród współpracowników „Rocznika” przeważali ludzie o politycznej orientacji umiarkowanie-zachowawczej, byli zresztą i zdecydowani liberalowie lub nawet umiarkowani demokraci, ale nie było radykałów.

Jak już wspomniano, t. 1 „Rocznika Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” za „Rok 1866” wyszedł spod prasy drukarskiej w stolicy Francji w pierwszej połowie 1867 r. Regularnie opublikowano następne trzy tomy, za lata 1867—1869. Ukazywały się one w formie dużej 8° (około 15 × 23 cm), przy objętości wahającej się od kilkunastu do ponad 20 arkuszy. Brak danych co do rozkładu kosztów wydawniczych, wysokości nakładu i rozpowszechnienia tego periodyka. Nakład kolejnych tomów „Rocznika” wypadnie ostrożnie i czysto hipotetycznie ocenić na 200—300 egzemplarzy. Niejasna jest też sprawa honorariów autorskich, zdaje się jednak, że ich nie płacono, a redaktor Zaleski utrzymywał się z wynagrodzenia płaconego mu z tytułu pełnienia innych funkcji. W każdym bądź razie koszta wydawnicze „Rocznika” pokrywało Towarzystwo Historyczno-Literackie<sup>22</sup>. Wiadomo, że były egzemplarze człon-

---

weremu Bolewskiemu, Wiktorynowi Ksaweremu Norwidowi i Walentemu Zakrzewskiemu. Redaktor Zaleski dopisał pod nimi inicjały „C.N.” — vide C. Norwid, *Pisma polityczne i filozoficzne. Zebrał i ułożył Z. Przesmycki* [Miriam], Londyn 1957, s. 171—173.

<sup>20</sup> Rocznik TH-L, [t. 6, cz. 1:] Rok 1873—1878, Poznań 1878, s. 1—189.

<sup>21</sup> Patrz przypis 19.

<sup>22</sup> Należałoby się spodziewać, że archiwum redakcyjne Rocznika zachowało się w zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Niestety, jak napisał 6 października 1981 r. Józef Handelsman, dyrektor tej biblio-

kowskie dawane osobom należącym do Towarzystwa (jego członkowie zwyczajni byli zobowiązani do płacenia składki w wysokości 2 fr. miesięcznie). W 1867 r. było ich około 90. Pamiętać też trzeba, że w rezultacie apelu ogłoszonego 24 grudnia 1866 r. i starań ks. Władysława Czar-toryskiego oraz hr. Władysława Zamoyskiego przybyło podówczas nieco członków-dobroczyńców z Galicji i Poznańskiego, co zwiększyło możliwości finansowe Towarzystwa<sup>23</sup>. Przy wszystkich trudnościach wydawcy „Rocznika” zabiegali o to, aby nie był to periodyk emigracyjny kroni-karsko-naukowy, ale organ przeznaczony też dla czytelnika krajowego.

Poważny cios „Rocznikowi TH-L”, jak i całemu życiu politycznemu, organizacyjnemu i kulturalnemu emigracji polskiej we Francji zadała wojna francusko-pruska, a następnie odmienne nastawienie władz nowo powstałej III Republiki i znacznych odłamów społeczeństwa francuskiego do Polaków po upadku Komuny Paryskiej. Mimo tego Towarzystwo i Za-leski zdobyli się na wydanie jeszcze dwóch tomów „Rocznika” (drugi wyszedł w dwóch woluminach). Lecz choć je nadal redagowano w Paryżu, to wydano je w Poznaniu, nakładem znanego księgarza Jana Konstantego Żupańskiego, członka-korespondenta TH-L, a „drukarnią J. I. Kraszewskiego”, czyli faktycznie w drukarni sprowadzonej z Drezna do Poznania i wówczas należącej już do dra Władysława Łebskiego. Obszerny tom V „Rocznika” za lata 1870—1872 wydano w 1872 r., a po dłuższej przerwie, w latach 1878 i 1879 wyszedł dwuczęściowy, ostatni tom VI periodyka, ogłoszony za lata 1873—1878. Egzemplarze tomów „poznańskich” „Rocznika” były rozmiarami nieco większe od „paryskich”<sup>24</sup>. „Rocznik TH-L” był najdłużej wydawanym i najobszerniejszym periodykiem naukowym polskich emigracji politycznych XIX w.

Struktura wewnętrzna, czyli układ treści, poszczególnych tomów tego periodyka była rozbudowana. Wszystkie tomy otwierała część kroni-karsko-sprawozdawcza, prezentująca aktualny stan większości emigra-cyjnych stowarzyszeń i instytucji naukowych, oświatowych i opiekuń-czych. Dla części tej zarezerwowano odrębną, rzymskimi cyframi odmie-rzaną, paginację. Uzupełnieniem tej części były zamieszczone na końcu tomów liczne noty biograficzne osób zmarłych na wychodźstwie od 1861 r., choć głównie w roku, którego data widniała w tytule. Umieszcza-no te biogramy pod wspólnym tytułem „Zmarli na wychodźstwie”. W su-

---

teki — „...po długich poszukiwaniach nie znaleźliśmy śladu archiwum redakcyjnego „Rocznika”. Oczywiście posiadamy sam „Rocznik”, poza tym są wzmianki w protokółach Rady Towarzystwa Historyczno-Literackiego o tym archiwum, ale prawdopodobnie nigdy te dokumenty w Bibliotece nie były. Być może były one w posiadaniu drukarza Żupańskiego w Poznaniu, który tam drukował „Rocznik...”.

<sup>23</sup> L. G a d o n, *Z życia*, s. 89 i n.

<sup>24</sup> Patrz przypis 19.

mie tych biogramów-nekrologów ogłoszono 419. Niezależnie od nich, w zasadniczej części poszczególnych tomów zamieszczono obszerniejsze biografie kilku wybitniejszych osobistości, a to: gen. Karola Kniaziewicza, hr. Władysława Zamoyskiego, płk. Karola Różyckiego, autobiografię marszałka sejmu w 1831 r. hr. Władysława Ostrowskiego, materiały do życiorysów gen. Ludwika Kickiego i ks. Hieronima Kajsiewicza oraz studium literackie o Zofii Węgierskiej<sup>25</sup>. Niewątpliwie część tych biografii miała pokazać szczególniejszą rolę i poświęcenie dla sprawy narodowej ludzi związanych z Hotelem Lambert.

Zasadniczą część każdego tomu „Roczników” stanowiły rozprawy i przedruki, nie zawsze poprawnie przygotowane, materiałów źródłowych, z komentarzami. Objętościowa przewaga tych ostatnich nad opracowaniami w jakiejś mierze była rezultatem niedorozwoju zawodowego środowiska historycznego na emigracji i, zapewne, swoistego pojmowania przez niektórych w tamtej epoce, zadań historiografii, jako przede wszystkim gromadzenia „starożytności narodowych”. W tym zakresie było to kontynuowanie tradycji „Skarbcza Historii Polskiej” Karola Sienkiewicza. W ostatnich, „poznańskich” tomach „Rocznika” zabrakło już w ogóle rozpraw, co było widocznym świadectwem osłabienia działalności naukowej TH-L po wydarzeniach lat 1870—1871.

Pod względem zainteresowania epokami chronologicznymi zdecydowanie przeważały w „Rocznikach” materiały i rozprawy poświęcone ówczesnej historii najnowszej i wydarzeniom współczesnym. Łącznie 7 woluminów „Roczników” miało 3276 stronice zadrukowanych, tj. około 250 arkuszy druku (i odpowiednio więcej arkuszy wydawniczych, wobec bardzo ekonomicznego wykorzystania, ze względu na odpowiednio drobną czcionkę, części kolumn). Z tego około 60% zadrukowanej powierzchni zajmują sprawozdania z działalności organizacji i stowarzyszeń wychodźczych, a 20,10% pośmiertne noty biograficzne (faktycznie nawet więcej — ze względu na ściślejsze pokrycie powierzchni drobniejszymi krojem literami).

W dziale rozpraw i materiałów aż 36,70% powierzchni zajmują teksty opisujące XVIII w., w tym jednak aż w 9/10 są to komentowane źródła. Wydarzeniom najnowszym, zaszłym po 1831 r., poświęcono 23,60% objętości „Rocznika”, z tym, że „aż” 1/3 stanowią rozprawy. Na okres od

<sup>25</sup> B. Zaleski, *Karol Kniaziewicz 1762—1842; tenże, Jenerał Zamoyski. Nekrolog*; L. Rettel, *Karol Różycki; Autobiografia hr Władysława Ostrowskiego marszałka sejmu 1830—1831 roku* [dawniej przesłana T. Morawskiemu]; S. Małachowski, *Ludwik Kicki — jenerał wojsk polskich (1791—1831)*; B. Zaleski, *Ks. Hieronim Kajsiewicz. Wyciąg z listów i notat zmarłego (1812—1873)*; L. Kapliński, *Zofia Węgierska. Studium literackie, Rocznik TH-L, [t. 2:] Rok 1867, Paryż 1868, s. 1—74; [t. 3:] Rok 1868, Paryż 1869, s. 311—365; [t. 5:] Rok 1870—1872, Poznań 1872, s. 403—426; [t. 4:] Rok 1869, Paryż 1870, s. 178—192; [t. 6, cz. 1:] Rok 1873—1878, s. 190—253; s. 254—419; [t. 4:] Rok 1869, s. 228—236.*

III rozbioru do wybuchu powstania listopadowego przypada 6,5% kolumn, na powstanie listopadowe tylko 3,9% (i to tylko przedruki źródłowe), na wieki XVI i XVII 1,2%, a na średniowiecze zaledwie 0,9% (było to napisane jeszcze w 1850 r. przez Jana Bartkowskiego, a zamieszczone w tomie IV, *Wspomnienie historyczne o Władysławie Białym, księciu na Gniewkowie*)<sup>26</sup>.

Przykładem szczególnym jest pośmiertnie wydrukowany w t. V dramat historyczny Ludwika Orpiszewskiego *Mikołaj Zebrzydowski*. W tomach za lata 1868 i 1869 zamieszczono bibliografię bieżącej polskiej produkcji wydawniczej na obczyźnie.

Zdecydowana większość owych rozpraw i materiałów traktuje o dziejach politycznych, dyplomacji, a także historii wojen i Kościoła katolickiego (w tym zwłaszcza kwestii likwidacji Unii na wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej). Znaleźć też można nieco tekstów poświęconych historii kultury, a w tym zwłaszcza sprawom obyczajowym i, trochę, oświatowym. Prawie nie występuje problematyka ideologiczna i społeczna, a całkowicie pominięto sprawy gospodarcze. Jak już kilkakrotnie wspomniano, bogato reprezentowana jest biografistyka.

Jest więc „Rocznik TH-L” z jednej strony kroniką emigracji powstaniowych w jej schyłkowym okresie, z drugiej zaś — periodykiem poświęconym przede wszystkim nowoczesnej i najnowszej historii politycznej, z przewagą przedruków źródłowych<sup>27</sup>.

Artykuł 3 statutu Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu zabraniał wszelkiej polemiki politycznej i religijnej, co też zapewne, obok niedostatku płodnych naukowo współpracowników, jak i innych przyczyn, wpłynęło na brak w „Roczniku” działu recenzji. Postanowienie to nie oznaczało jednak w praktyce redakcyjnej próby nadania „Rocznikowi” charakteru „obiektywnego” periodyka naukowego. W sposób spokojny i dyskretny, przecież czytelny, periodyk ten prezentowanymi na jego łamach treściami historycznymi wspierał założenia programowe, wraz z ich otoczką ideową, Hotelu Lambert. Nie przypadkiem najliczniejsze były w nim rozprawy i materiały dotyczące wieku XVIII, a zwłaszcza jego drugiej połowy. Starano się w nich eksponować pozytywną rolę Czartoryskich w dziele reform Rzeczypospolitej, nawet ostrożnie próbowano bronić ich, początkowo, protegowanego — Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>28</sup>. Szerzej przeszłością uzasadniała koncepcje

<sup>26</sup> Rocznik TH-L, [t. 4:] Rok 1869, s. 237—268; o Janie Bartkowskim (1811—1893) więcej można się dowiedzieć z jego — *Wspomnień z powstania 1831 roku i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Sawrymowicz, Kraków 1966.

<sup>27</sup> Patrz przypis 19.

<sup>28</sup> Wymienić trzeba przede wszystkim: *Młodość i wychowanie Stanisława Augusta*. (Z pamiętników króla), Rocznik TH-L, [t. 1:] Rok 1866, s. 232—278; a dalej, przygotowana do druku przez B. Zaleskiego — *Mikołaja Wolskiego obrona*



ideowo-programowe Czartoryskich anonimowo opublikowana rozprawa Teodora Morawskiego *O przyczynach słabości rządu polskiego w ostatnich dwóch wiekach (XVII—XVIII)*. Były nimi, wedle onegdajszego „kaliszanina”, wolne elekcje królów, brak tronu dziedzicznego, nadmiar sejmikowania, a w końcu obca przemoc<sup>29</sup>. Schyłku XVIII w. dotyczyły też materiały o Tadeuszu Kościuszcze i Janie Kilińskim<sup>30</sup>. Znalazł się też w „Roczniku” artykuł B. Zaleskiego o *Spisku Gorzkowskiego 1796 r.* Owego organizatora sprzysiężenia chłopskiego oceniono jako człowieka pragnącego dobra, lecz doktrynera<sup>31</sup>.

Wiele też miejsca, jak wspomniano, zajmują w „Roczniku” rozprawy i materiały poświęcone ówczesnej historii współczesnej, to jest wydarzeniom zaszłym po powstaniu listopadowym, aż po połowę lat sześćdziesiątych XIX w. Pokazywano przede wszystkim wysiłek wojenny i dyplomatyczny ludzi związanych ze stronnictwem Czartoryskich<sup>32</sup>. Dokumentowano także walkę Rosji carów z Unią kościelną<sup>33</sup>, nawet jej zaborczość w Azji Środkowej<sup>34</sup>, polską martyrologię narodową<sup>35</sup>. Uzupełniały to materiały do dziejów wojennych i politycznych powstania listopadowego<sup>36</sup>, przy starannym jednak pomijaniu komentarzy do kwestii walki o cele powstania i odpowiedzialności za jego upadek.

„Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” miał

---

*Stanisława Augusta*, Rocznik TH-L, [t. 2:] Rok 1867, s. 1—252 [!]; *Listy króla Stanisława Augusta do Szczęsnego Potockiego z lat 1768—1792*, wyd. przez J. I. Kraszewskiego, Rocznik TH-L, [t. 3:] Rok 1868, s. 259—310; a także kilka dalszych pozycji.

<sup>29</sup> Rocznik TH-L, [t. 4:] Rok 1869, s. 1—45; nazwisko autora ustalono za L. Gadonem, *Z życia*, s. 162.

<sup>30</sup> Były to: *Kilka dokumentów do historii Tadeusza Kościuszki*. (Przekład z rękopisów [!]) oraz, podane do druku przez J. I. Kraszewskiego, *Z pamiętników Jana Kilińskiego*. (Nie wydanych dotąd); Rocznik TH-L, [t. 1:] Rok 1866, s. 279—300; [t. 2:] Rok 1867, s. 253—285.

<sup>31</sup> Rocznik TH-L, [t. 3:] Rok 1868, s. 243—258.

<sup>32</sup> Przykładem — *Raport generała Chrzanowskiego po bitwie pod Nowarą do generała Dobromida...*, Rocznik TH-L, [t. 1:] Rok 1866, s. 156—173.

<sup>33</sup> *Akta męczeństwa Unii*, Rocznik TH-L, [t. 1:] Rok 1866, s. 108—155; oraz [t. 3:] Rok 1868, s. 1—63.

<sup>34</sup> B. Zaleski, *Szerzenie się Rosji w Azji Środkowej*, Rocznik TH-L, [t. 3:] Rok 1868, s. 64—173.

<sup>35</sup> B. Zaleski, *Wygnańcy polscy w Orenburgu*, Rocznik TH-L, [t. 1:] Rok 1866, s. 75—107, a także materiały wzmiankowane w przypisie 33.

<sup>36</sup> F. Breański, *Udział pierwszej dywizji piechoty w bitwach pod Białoleką i Grochowem w dniach 24—25 lutego 1831 r.*; *Kilka wspomnień starego żołnierza przez pułkownika Mikołaja Kamińskiego*; *Protokóły posiedzeń Rady Administracyjnej, Wydziału Wykonawczego tejże Rady i Rządu Tymczasowego w Warszawie od 30 listopada do 5 grudnia 1830 roku*; Rocznik TH-L, [t. 4:] Rok 1869, s. 166—177; [t. 5:] Rok 1870—1882, s. 29—83; s. 427—459.

więc w miarę czytelnie zarysowany profil tematyczny, zgodny zresztą z tradycjami historycznego czasopiśmiennictwa emigracji popowstaniowych. Dominowała historia nowsza i najnowsza, oglądana głównie w zwierciadle dokumentów źródłowych. Starano się opisać i udokumentować walkę Polaków najpierw o utrzymanie, a następnie o przywrócenie bytu państwowego, jednakże bez głębszych, z kilkoma wyjątkami, prób wyjaśnienia przyczyn niepowodzeń tych zabiegów, natomiast z czytelną tendencją do wykazania szczególniejszych zasług narodowych Czarotorskich i ich stronnictwa.

Patrząc od strony typologii i miejsca w dziejach kształtowania się i rozwoju polskiego czasopiśmiennictwa naukowego, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” był ogniwem pośrednim między emigracyjnymi, ale i krajowymi, paranaukowymi periodykami humanistycznymi o wielokierunkowym profilu, jakie dominowały w Polsce w pierwszych siedmiu dziesiątkach lat XIX w., a w pełni ukształtowanym naukowym, ogólnym czasopiśmiennictwem historycznym, takim jak „Kwartalnik Historyczny”, którego pierwszy tom ukazał się we Lwowie, w osiem lat po zakończeniu żywota przez organ TH-L. „Rocznik” był ostatnim, najwyżej rozwiniętym ogniwem polskiego pólamatorskiego czasopiśmiennictwa historycznego, które wobec postępów zawodowego akademickiego dziejopisarstwa musiało ustąpić miejsca, poczynając od lat osiemdziesiątych XIX w., fachowym, ogólnohistorycznym, a następnie regionalnym i wyspecjalizowanym tematycznie periodykom naukowym.

ZUR GESCHICHTE DER WISSENSCHAFTLICHEN ZEITSCHRIFTEN  
POLNISCHER EMIGRANTEN NACH DEN AUFSTÄNDEN IM 19. JH. —  
„ROCZNIK TOWARZYSTWA HISTORYCZNO-LITERACKIEGO”  
(JAHRBUCH DER GESELLSCHAFT FÜR GESCHICHTE UND LITERATUR)  
IN PARIS

Zusammenfassung

Seit 1887 erschien „Kwartalnik Historyczny” (Historische Vierteljahresschrift), die älteste polnische wissenschaftliche historische Zeitschrift. Bevor diese Zeitschrift in Lemberg erschien, wurden seit mehreren Jahrzehnten in verschiedenen Städten Polens, das unter drei Teilungsmächte geteilt war, aber auch außerhalb des Landes, Versuche unternommen, literaturwissenschaftliche und allgemeinhumanistische Zeitschriften und Periodika herauszugeben, in denen historische Probleme, in erster Linie die zeitgenössische, aber auch die mittelalterliche Geschichte breit, obwohl meistens naiv, beschrieben wurden.

Eine besondere Rolle spielten die Zeitschriften der polnischen politischen Emigranten in Westeuropa, die in den Jahren 1831—1871 (1878) wirkten. Neben den gesellschaftspolitischen Zeitschriften, in denen der Geschichte Polens, welche jedoch meistens in publizistischer Form präsentiert wurde, viel Platz gewidmet war, begannen dort die ersten Periodika mit deutlicher umrissener Form zu erscheinen.

Es waren die durch die Mitglieder des Towarzystwo Demokratyczne Polskie (Polnische Demokratische Gesellschaft) herausgegebene Zeitschrift „Przegląd Dziejów Polskich” (Übersicht der polnischen Geschichte) (Poitiers, Paris 1836—1844) und die mit sich um den Grafen Adam Czartoryski gruppierten liberal-konservativen Kreisen der Emigranten verbundene Zeitschrift „Skarbiec Historii Polskiej” (Schatzkammer der Polnischen Geschichte) (Paris 1839—1842). Es waren periodisch erscheinende Quellensammlungen, in denen Texte über die neuere, vor allem aber die neueste Geschichte überwogen. Die erstgenannte Zeitschrift erschien in der Auflage von 500 Exemplaren.

In den konservativen Emigrantenkreisen begann man seit 1852 mit den Versuchen, eine ernsthafte, historische Zeitschrift herauszugeben. Diese Bestrebungen wurden durch Towarzystwo Historyczno-Literackie (gegründet im Jahre 1832) gefördert. Erst im Jahre 1866 wurde aber der erste Band des „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego” herausgegeben. Zuerst in Paris und später in Posen, in den Jahren 1867—1879 erschienen in 7 Volumina 6 Bände dieser Zeitschrift aus den Jahren 1866—1873/1878. Diese umfangreichen Volumina waren hauptsächlich ein Werk des Redakteurs des „Rocznik” — Bronisław Zaleskis (1819—1880). Auch in dieser Zeitschrift überwogen Quellenausgaben. Mehr als  $\frac{1}{3}$  der Bände umfaßten Veröffentlichungen zur Geschichte des 18. Jh. Die Zeitschrift „Rocznik” war ein Bindeglied zwischen den quasi-wissenschaftlichen allgemeinhumanistischen Periodika und den modernen historischen Zeitschriften in Polen.